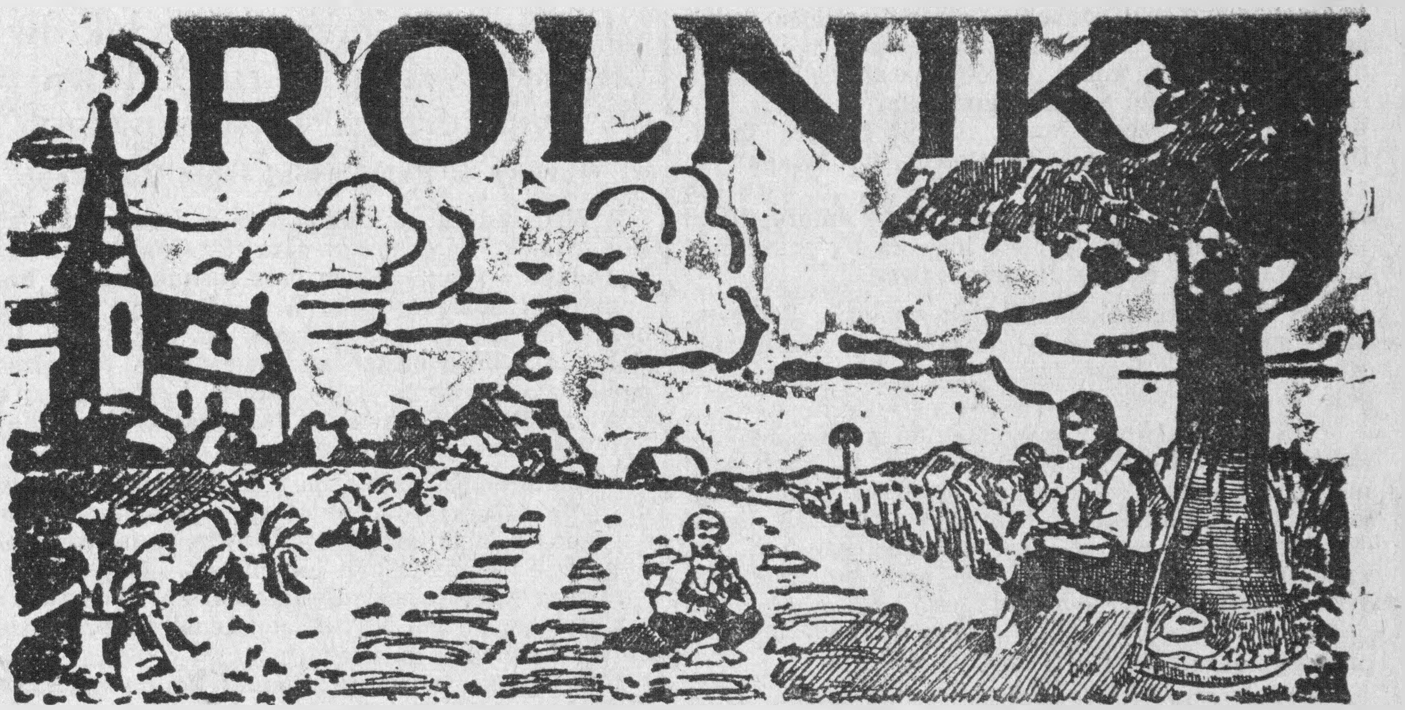


Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok III. Nowemiasto, dnia 3 lipca 1930. Nr. 26

Wobec nadchodzących żniw.

Jakie tam będą w tym roku żniwa, to Bóg raczy wiedzieć, bo żaden astronom czy badacz pogody nie jest w stanie tego przewidzieć. Ale czy będziemy zbierać za sucha, czy kraść z pola przed deszczem, by złapać, a nie marnować plonów, to zawsze czeka nas jedno; wysiłek i pośpiech. Aby atoli móc ten wysiłek skierować na szybki sprzęt, rolnik musi się tak urządzić, by żadne uboczne zajęcia nie odrywały go od roboty — a szczególną zwrócić uwagę, żeby już naprzód miał przygotowany plan robót żniwnych. A plan ten składa się z dwóch części; po pierwsze trzeba mieć przygotowane statki i narzędzia do sprawnego wykonania żniw, a powtóre zgóry obmyśleć kolejność robót i określić miejsca, gdzie się plon żniwny ma pomieścić.

Pierwsza część tego planu nie przedstawia w swem wykonaniu żadnych trudności, idzie bowiem tylko o to, czy wozy, uprząż, widły, grabie i t. p. są w porządku, czy maszyny żniwne — o ile są w użyciu, nie cierpią „na ból“ jakiego zęba, który trzeba zastąpić nowym i nareszcie, czy mamy płachtę na wozy. Ta ostatnia troska, t. j. płachty, może dla wielu wcale nie być troską, bo potrzeby jej nie uznają, może być przyjęta przez niektórych rolników z lekceważeniem, bo moda stosowania płacht na wozy wydaje się być zbytkiem — a jednak gdybyśmy zadali sobie nieco trudu i pozbierali owe porozsiewane po polu ziarna, które się wykruszą przy zwózce zboża, to kto wie, jakby się nam twarze ze zdziwienia powydłużały, że tyle dobra marnujemy bez żadnej potrzeby, gdy możnaby tem zbożem z kilkunasto hektarowego gospodarstwa człowieka przez rok wyżywić! Nie jest to żadna przesada, jeno szczera prawda, a że się powątpiewa o jej rzetelności to dlatego, że ziarnka, rozsiane na dużym obszarze, a przytem o barwie szarawej, uchodzą naszej uwagi. Groch łatwiej się dostrzega, więc często płachtę przy jego sprzęcie ten i ów przyczepi do woza, ale żyto, owies, a nawet pszenica idą na pożytek myszy i różnego ptactwa. Płachty nietylko dlatego są potrzebne, żeby nie ronić plonów, ale i po to, żeby w razie nagłego deszczu uchronić stożek, a nawet wóz naładowany od zamoknięcia. A i przy stertce warto płachtę rozpostrzeć, by zboże, kruszące się ze snopa, podawanego na stertę, nie spadało w piasek.

Do drugiej części naszego planu należy obmyślenie kolejności roboty żniwnej i miejsc składania zżętego zboża. Nie jest to sprawa już tak prosta i łatwa w wykonaniu jak pierwsza część planowanych robót. Bowiem pozatem, że oczyścimy zasieki, wywożąc materjał z poddenków, na kompost, że poreperujemy dachy i ściany w stodole, reszta, czyli przyjęte określenie miejsc na skład snopów nie może być ściśle zgóry obmyślone, gdyż będzie zależało od przebiegu żniw. Zdarza się bowiem, że np. planujemy zupełnie słusznie złożenie pszenicy, czy grochu do stodoły, a żyta i owsa w stertki, tymczasem przychodzą na pszenne żniwa deszcze i... okazuje się właściwszem przy słabiej dosuszonej słomie kłaść i pszenicę w sterty. Czasem znów w żytnie żniwa leje — jakże tu stertę zaczynać, kiedy dobrzeby złapać choć jeden wóz na klepisko, by jakoś podsuszyć i trochę słomy z pierwszego omłotu uzyskać. Tu więc plan musi ulegać zmianom, lecz zawsze z wyrozumowaną podstawą, a nie tak, jak się to nieraz zdarza, że łapie się z pola, co wpierw do stodoły, więc na spód żyto, na żyto jęczmień, a na to jeszcze owies, a gdy potem przyjdzie do młócki, to zwala się to, co było na wierzchu, by się do żyta dostać. Przytem to, co się sprząta na ostatku — już z braku miejsca w stodole idzie w sterty. Często ten los spotyka wykę, peluszkę i koniczynę drugiego pokosu, choć te właśnie rośliny powinny

być schowane pod dachem. Nie mając dość miejsca w stodole, w której zresztą zawsze być powinien jakiś zasiek wolny, choćby na słomę z omłotu roślin pastewnych, można niewielkim kosztem pobudować do przechowania reszty sprzętu brogi. Bróg jest to budowa nie kosztowna, bo składa się z czterech słupów i dachu słomianego, a dach ten można podnosić i opuszczać tak, że w miarę ilości pomieszczonej tu paszy dach leży na tej paszy bezpośrednio i jak czapka ją przykrywa.

W niektórych okolicach, jak np. na Podlasiu, brogi są bardziej znane — gdzieindziej niesłusznie wyszły z użycia, choć dawniej w Polsce były wszędzie w gospodarstwach spotykane.

Do przedżniwnych przypomnień należałoby jeszcze włączyć dwie sprawy: pierwsza, to opatrzenie młocarni i kieratu, żeby, gdy gwałt na młóckę, nie jeździć po mechanika, co ma naprawić bęben, ponacinać cepy, czy tam w kieracie jakieś panewki pozmieniać. Przy pierwszej młócce owe niedokładności zwykle bardzo jaskrawo występują, skoro słoma nie nadto sucha — więc i maszyny więcej oporów przezwyciężać muszą.

Drugiem przedżniwnem przypomnieniem, choć nie związanem ściśle ze żniwami, będzie załatwienie się ze sprowadzeniem nawozów, jakie planujemy pod ozime zasiewy. Nie będę tu głaskał z włosem tych, co przeciw nawozom sztucznym sztorcem stają, bo kto się uprze i powie: „nawozów nie będę stosował", to go żadne rozumowanie nie przekona — powiem tylko, że ci, którzy nie mają zamiaru do upadku gospodarstwa swego doprowadzić, winni już teraz ściśle obliczyć: pod co, w jakiem polu i ile tego, czy owego nawozu dać wypadnie i na podstawie obrachunku nawóz zamówić i sprowadzić. W pierwszym rzędzie przypominam o kainicie, potrzebnym najwcześniej, bo pod wsiewki podplonowe. Na ziemiach lżejszych — łubin czy peluszka, wsiane pod przyszłą jarzynę czy okopowiznę o wiele szybciej i sprawniej rosną na kainitowym zasiłku.

Pod oziminy zaś, zwłaszcza pod pszenicę, ku uprawie której w tym roku ujawnia się większy rozpęd — warto pomyśleć o azotniaku i superfosfacie, które to nawozy przy słabej lekkiej potrząsce przegniłego gnoju, będą koniecznem dopełnieniem.

Umyślnie podkreślam ów szczegół obornikowego nawożenia, gdyż niemądrem byłoby z wielu względów obfitą dawkę gnoju pod pszenicę szafować, gdy przytem o wiele taniej wypadnie kombinacja z nawozami sztucznemi. Zresztą i pod żyta, a tem bardziej pod rzepak, który w wielu gospodarstwach jest na ten rok projektowany do siewu, również nawozami pomocniczemi iść trzeba głównie, a obornik ciułać pod przyszłe okopowizny.

Prócz nawozów wypadnie może w niejednem gospodarstwie sprowadzić i zboża siewne. Otóż teraz warto je zamówić, a więc przedtem obmyśleć, jaką odmianę żyta czy pszenicy siać nam wypadnie. Wczesne zamówienie zapewni nam otrzymanie zboża we właściwym czasie, to znaczy nie kiedyś tam w końcu września, jak to bywa, gdy się na zmianę nasienia decydujemy po żniwach, ale przynajmniej na początku września, co zresztą trzeba sobie zastrzec przy wczesnem zamawianiu. Zamawiać nasiona najlepiej u hodowców, mających ustaloną opinję i nie dalsze odsiewy, ale pierwsze albo oryginalne zboża nabywać. Kosztuje to drożej, ale się bezwzględnie opłaca.

Eksport zwierząt i produktów zwierzęcych oraz rozbudowa w kraju przem. tłuszczowego.

Obrady w Pomorskiej Izbie Rolniczej.

W dniu 13 ub. m. odbyła się w Pomorskiej Izbie Rolniczej konferencja w sprawie eksportu zwierząt i produktów zwierzęcych oraz rozbudowy w kraju przemysłu tłuszczowego. W konferencji, która odbyła się pod przewodnictwem p. dyr. Pom. Izby Rolniczej, brali udział przedstawiciele organizacyj ogólno-zawodowych, jak również i organizacyj hodowlanych oraz przemysł bekoniarski w osobie p. dyrektora Drewsa z Gniezna.

Konferencja miała na celu uzgodnienie poglądów organizacyj pomorskich na wymienione powyżej sprawy, a to celem przedstawienia tej uzgodnionej opinji Ministerstwu Rolnictwa, które w tych sprawach zwołuje posiedzenie na dzień 20 czerwca rb.

Poniżej podaje się ważniejsze uchwały, powzięte na konferencji, a mianowicie:

W sprawie wywozu zwierząt konferencja uznała za konieczne scentralizowanie skupu artykułów hodowlanych w kraju oraz utworzenie zagranicą własnych, wspólnych dla całej Polski, biur sprzedaży na najważniejszych rynkach zbytu. Następnie podniesiono z dużym naciskiem konieczność utworzenia funduszu na finansowanie eksportu, przyczem za formę najbardziej odpowiednią uznano stworzenie banku eksportowego, który dla zmniejszenia ryzyka, połączonego z eksportem oraz dla uniknięcia zbytniej jednostronności, winien przeprowadzić operacje eksportowe możliwie we wszystkich dziedzinach naszego handlu zagranicznego produktami zwierzęcemi.

W sprawie produkcji tłuszczów wieprzowych uznano za nieodzowne podniesienie hodowli świni tłuszczowej do takich rozmiarów, ażeby produkcja tłuszczu krajowego wieprzowego, na podstawie produkowanego w kraju surowca, mogła zastąpić w zupełności przywóz tłuszczów zagranicznych, które w obecnej chwili, jak ogólnie wiadomo, dochodzą do ogromnej sumy blisko 100 milj. złotych rocznie.

Dla obniżenia nieproporcjonalnie wysokiego obecnie importu tłuszczów zwierzęcych, konferencja wypowiedziała się za ustaleniem wysokich ceł przywozowych prohibicyjnych.

Wobec tego jednak, że nastawienie naszej hodowli na produkcję świni tłuszczowej wymaga pewnego okresu przygotowania, konferencja uznała za konieczne wprowadzenie na czas przejściowy ceł ulgowych przewozowych, przyczem jednak stosowane ulgi celne winny mieć charakter wychowawczy, t. zn. wysokość ulg winna być w pewnych określonych okresach czasu zmniejszana, aż do ich zniesienia.

Odnośnie importu margaryny i tłuszczów roślinnych konferencja wypowiedziała się za ustaleniem wysokich ceł przywozowych, tak na margarynę i tłuszcze roślinne jadalne, jak również na potrzebne dla przemysłu tego surowce i półfabrykaty.

Celem racjonalizacji naszej hodowli i naszego przemysłu tłuszczowego konieczne jest podzielenie Polski na dwa odrębne rejony hodowlane, a mianowicie rejon hodowli świni mięsnej bekonowej, a drugi rejon hodowli świni tłuszczowej.

W ośrodkach skoncentrowanej produkcji świni tłuszczowej winny powstać z biegiem czasu odrębne duże przedsiębiorstwa (smalcarnie), któreby przera-

biały surowiec miejscowy i wypuszczały na rynek towar rafinowany standaryzowany. Przedsiębiorstwa takie należałoby zakładać bardzo ostrożnie i dopiero wtenczas, jeżeliby był zapewniony zbyt na mięso wieprzowe, pozostające jako produkt wtórny.

W sprawie podniesienia eksportu bekonów konferencja wypowiedziała się za wprowadzeniem przymusowej standaryzacji, któraby obowiązywała ogół eksporterów niezależnie od korzystania premyj wywozowych.

Do czasu wprowadzenia w życie przepisów o przymusowej standaryzacji, konferencja uznała za nader pożądane ustalenie standartu pomorskiego nietylko dla bekonów, produkowanych na Pomorzu, który pod względem jakości stoi obecnie na pierwszem miejscu, a otrzymuje za swój kwalifikowany towar cenę od 4—6 punktów niższą ze względu na obecnie obowiązujący ogólno-polski standart, lecz również i dla innych kwalifikowanych towarów wywożonych z Pomorza, jak przedewszystkiem masła i jaj.

Rolnicy! Zgłaszajcie do ubezpieczenia od ognia budynki, ziemiopłody, ruchomości rolne, domowe itp. Wnioski przyjmuje Sekretarjat Pow. P. T. R.

KOMUNIKATY.

Biurowość Kółkowa.

Donosimy Kółkom Rolniczym, o obowiązku dokładnego prowadzenia z dniem 1 lipca, rozdanych na Walnem Zebraniu Pow. P. T. R. książek biurowych. Kółka Roln. niżej wyszczególnione dotąd książek biurowych u nas nie podjęły.

Zaznaczamy, że przy lustracjach kółkowych specjalnie zwracać się będzie uwagę na prawidłowe prowadzenie książek. Sprawna administracja kółkowa niewątpliwie również znacznie przyczyni się do zaszeregowania danego Kółka do wyższej kategorji.

Książki biurowe nie odebrały następujące Kółka Rolnicze: Rybno, Krotoszyny, Lubstynek, Grabowo, Ostrowite, Rumian, Kurzętnik, Skarlin, Ciche, Byszwałd, Ostaszewo i Gryźliny.

Przeglądy hodowlane.

Powtórnie przypominamy na krótko przed mającemi się odbyć pokazami hodowlanemi w Tylicach, Skarlinie i Szwarcenowie w dniach 10, 11 i 12 lipca rb. komunikat nasz do Kółek Roln. z dnia 5 czerwca rb. „Rolnik" nr. 22, według którego każdy Kółkowiec, mający odpowiedni materjał hodowlany, zechce go przedstawić na pokazie. Zaznaczamy, że najlepsze sztuki hodowlane będą premjowane.

Wiadomości gospodarcze.

Superfosfat tanieje.

Uwzględniając nad wyraz ciężką sytuację rolnictwa, producenci superfosfatu postanowili bardzo znacznie obniżyć na bieżący sezon jesienny dotychczasowe ceny superfosfatu oraz udzielać kupującym 10-miesięcznego kredytu.

Pokaz koni połączony z premjowaniem klaczy w powiecie działdowskim.

W celu podniesienia hodowli koni i pobudzenia zainteresowania rolników, zwłaszcza małorolnych, tą gałęzią hodowli, Pomorska Izba Rolnicza urządza corocznie pokazy koni, które są połączone z premjowaniem klaczy — wychodząc z założenia, że jednym ze skuteczniejszych środków dla propagandy poprawy pogłowia końskiego jest współzawodnictwo na pokazach poszczególnych hodowców, dając równocześnie łatwą możność hodowcom porównywania miejscowego materjału hodowlanego. Premje udzielane są w formie nagród pieniężnych w wysokości od 10 do 60 złotych od klaczy zależnie od wartości hodowlanej przedstawionych objektów. W czerwcu odbyły się takie pokazy m. in. w Działdowie, gdzie nagrody otrzymało 38 koni. Spęd był bardzo licznie obesłany, z czego należy wnioskować, iż zainicjowana przez Izbę Rolniczą forma propagandy znalazła uznanie wśród szerokich warstw rolniczych.

Rozmaitości.

Nowoczesna maszyna rolnicza.

W majątku Britz, należącym do Berlina, dokonano pokazu nowej wszechstronnej maszyny rolniczej, amerykańskiego wynalazku. Maszyna ta jest dowcipnem połączeniem żniwiarki z młócarnią. Całość ciągnie gąsienicowy motor. Pozatem potrzeba 3 ludzi do obsługi. W ten sposób zaoszczędza gospodarz pracę 30 koni i podobno — 28 robotników. Maszyna tnie zboże bardzo szeroko, natomiast je młóci i zbiera ziarno w specjalnym tanku, gdzie odbywa się automatycznie jego workowanie. W obecnej swej postaci posiada nowy wynalazek tę wadę, że obrywa kłosy bardzo wysoko i pozostawia po sobie ściernisko o długiej słomie. Dla amerykańskich gospodarzy jest to pożądane, bo tam się słomę spala. U nas jest inaczej. Żywy inwentarz wymaga wielkiej ilości słomy, bez której rolnik nie może się obejść. Oprócz tego nie można w naszym częściowo wilgotnym klimacie, natychmiast młócić dojrzałego zboża i bez poprzedniego dosuszenia go po ścięciu na polu. Pomimo to Kuratorjum Rzeszy dla techniki przeprowadziło szereg prób w w tym celu, aby wyzyskać amerykański wynalazek dla niemieckich gospodarstw. Przy zaprowadzeniu pewnych zmian w maszynie nie byłoby to niemożliwe.

Chociaż większość polskich rolników przyjmie tę wiadomość z niedowierzaniem, to należy sobie przypomnieć, jak się kiedyś zapatrywano na sprawę pierwszych kosiarek, które dziś stanowią w większych gospodarstwach nieodzowne narzędzie. Dlatego też jest możliwe, że nowy amerykański wynalazek będzie jeszcze odgrywał ważną rolę.

Serce w szyi cielęcia.

W „Przeglądzie Hodowlanym" umieszczono notatkę o wypadku zboczenia anatomicznego, jaki miał miejsce w oborze Szkoły Rolniczej w Berdówce pod Lidą. Oto od krowy, rasy czerwonej polskiej, urodziło się cielę z bardzo dużym obrzękiem w dolnej części szyi. Charakteryst., że obrzęk ten silnie pulsował. Cielę było pozatem zupełnie normalne, odrazu odsadzone od matki, nauczyło się pić — było zdrowe — po 4 dniach, kładąc się, nagle zdechło. Sekcja wykazała, że owym „obrzękiem" było serce z dwoma wyrostkami długości ludzkiej ręki. Serce wraz z tchawicą i płucami przekazano Akad. Med. Wet. we Lwowie. W klatce piersiowej serca nie było,

Kalendarzyk robót na lipiec dla gospodarzy.

Rolnictwo. Po zwiezieniu siana i koniczyny rozpoczynają się w tym miesiącu żniwa. Przedewszystkiem trzeba obejrzeć dokładnie wozy, aby je wyporządzić, tak samo jako i uprząż na konie. Jeżeli skóra stwardła, to nasmarować ją, aby koni nie tarła i nie sprawiała im niepotrzebnego, a dotkliwego bólu. Kosy i wszelkie inne narzędzia należy także starannie przygotować, jednem słowem, przysposobić wszystko tak, aby, gdy nadejdzie dzień żniw, nie tracić daremnie czasu na sporządzaniu i czyszczeniu narzędzi. Zanim się żniwa na dobre rozpoczną, można raz jeszcze kartofle opleć, ale tylko wtenczas, jeżeli jeszcze nie kwitną. Buraki trzeba też jeszcze wypleć. Po skończonych żniwach zboża należy mierzwić i orać pole pod zasiew rzepaku.

Drzewa owocowe. Świeżo zasadzone drzewka podlewać obficie, tak, aby korzenie dosyć miały wilgoci. Zdarza się, że takie właśnie drzewka mają zieloną korę, ale nie wypuszczają — podwiązać je więc mchem, który zawsze musi być wilgotny. W sierpniu wypuszczą na pewno. Trzeba teraz też drzewka okulizować. Rychłe owoce zaczynają dojrzewać, najpierw gruszki, w końcu jabłka. Owoc należy zrywać rano, zanim go słońce ogrzeje, jest wtenczas aromatyczniejszy i lepiej smakuje.

Drzewa owocowe, które nie rodzą, trzeba zawczasu podeprzeć albo związać, mierzwić i mocno podlewać. Starych drzew mierzwić nie warto, tylko takie, które się w najlepsze rozwijają. Drzewa wiśniowe obcinać teraz — później możnaby im zaszkodzić, bo straciłyby za wiele soku. Opadły, niedojrzały owoc nie zostawiać w ogrodzie, ponieważ robaki, jakie w nim są, wychodzą i ukrywają się w ziemi — można go dać trzodzie albo wrzucić w mierzwę. Z dojrzalszego gotować galaretę.

Tabaka. Wyrosłe łodygi z nasieniem trzeba przed zupełnem okwitnięciem odłamywać. Flance, rosnące krzewo lub pochyło, zbadać dokładnie i jeżeli potrzeba, podeprzeć.

Bydło. Uważać przedewszystkiem na świeżą paszę. Zieleninę zwozić rano o chłodzie, ciepła bowiem wywołuje rozdęcie u bydła. Woły ochraniać w upale, w południe wyprzęgać, karmić, myć i czyścić. Świeżego siana i świeżego owsa bydłu nie dawać. Stajnie i obory utrzymywać w czystości, przewietrzać pilnie, okna najlepiej wystawić i zastąpić je siatką drucianą, aby za wiele robactwa nie wchodziło. U sufitu porozwieszać zielone miotełki, nasmarowane klejem, w celu łapania much. Nogi bydła posypywać proszkiem perskim, na nogach bowiem siada najwięcej much i komarów, które bydłu niezmiernie dokuczają. Dawać bydłu dużo wody, ale nie zanadto zimnej. Zwierzęta nie powinny w oborze stać za blisko siebie, mianowicie latem, każde musi mieć, stosownie do swej wielkości, dosyć dużo miejsca. Jeżeli pomimo wszelkich ostrożności ma wszy albo inne jakie robaki, to trzeba je smarować tranem, ale nigdy naftą!

Maliny

dłużej nie mogą rosnąć na miejscu jak 5 lat, potem dziczeją i drobnieją. Chcąc, aby jagody były duże, po zdjęciu ich w połowie lipca na młodych krzakach, zostawionych do rodzenia, przyłamywać wierzchołki, a będą miały wielki i dorodny owoc.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Mroczno. Zebranie Kółka Roln. odbyło się w dniu 1-go VI. rb. przy udziale 29 członków i 1 gościa. Zebranie zagaił prezes p. Przeczewski, poczem mówił w sprawie mającego się odbyć kursu kroju, haftu i szycia. Następnie p. Kołodziejski z Nowegomiasta, sekr. Pow. P.T.R., zachęcał do prowadzenia z dniem 1 lipca rachunkowości rolniczej i do skrupulatnego przechowywania wszelkich pism i dowodów, a w końcu mówił o konieczności szacowania swoich budynków od ognia przez budowniczego-rzeczoznawcę. Następnie po ściągnięciu składek członkowskich i omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto. Następne zebranie odbędzie się w dniu 6-go lipca rb.

Sekretarz.

Radomno Miesięczne zebranie Kółka odbyło się 27. 4. rb., a które zagaił w obecności 12 czł. i 2 gości wiceprezes, p. Szymański. Protokół odczytał Sekretarz. Potem zabrał głos przybyły kierownik mleczarni spółdzielczej z Rakowic, przedstawiając stan tej mleczarni i korzyści, jakie ona daje w zamian za odstawę mleka. Następnie Sekretarz wygłosił odczyt na temat: „Żywienie, pielęgnowanie i wychów prosiąt". Na tem zakończono zebranie.

Zwiniarz. Dn. 15. 6. rb. zebranie zagaił p. Prezes przy udziale 30 członków i 1 gościa. Po przeczytaniu okólników i komunikatów z P. T. R. i P. I. R. wygłosił p. Prezes odczyt p. t. „Kiedy najodpowiedniejszy czas koszenia koniczyny i jej przechowanie". Następnie zabrał głos Posterunkowy Policji Państwowej który przeczytał przepisy o komunikacji drogowej, rowerowej, przepisy karne, które wchodzą w zakres działalności Pol. Państw. Uchwalono zaprosić prelegenta na następ. zebranie z wykładem na temat: uprawa pod oziminy. Po ożywionej dyskusji p. Prezes zebranie zakończył.

Sekr.

Zwiniarz. Plenarne zebranie 18. 5. rb. zagaił p. Prezes w obecności 30 członków. Po przeczytaniu ostatniego protokołu odczytał prezes okólniki i komunikaty P. T. R. i P. I. R. Następnie zabrał głos p. Chabatowski, zalecając obecnym tuczenie cieląt. P. Prezes przyrzekł pertraktować z P. I. R. o zbyt na tuczone cielęta. Wybrano delegatów na Walny Zjazd, do których wchodzą nast. p. p.: 1. Orzechowski Józef i Zomkowski Józef. Na tem p. Prezes zebranie zakończył.

Sekr.

Radomno. Zebranie Kółka odbyło się 26. 5. rb. na majątku Radomno, a które zagaił prez. p. Wierzbicki. Protokół odczytał sekretarz i sprawdził obecność 14 czł. P. Prezes odczytał komunikaty. Jako delegata Walnego Zgromadzenia P. T. R. w Toruniu wybrano p. Jabłońskiego Marjana z Radomna. Następnie wysłuchano 3 referaty przez Radjo na temat: „Walka ze szkodnikami roślin". „O Niezmiarce i musze szwedzkiej" i „Co to jest zwierzę szkodliwe i zwierzę pożyteczne?" P. Prezesowi należy się podziękowanie za udzielenie aparatu do użytku Kółka w tym dniu. Na tem zebranie zakończono.

Sekr.

Członkowie Kółek Roln.!

Uczęszczajcie licznie na zebraniu Kółek Roln.! Obowiązkiem każdego rolnika jest uczestniczyć w zebraniach Kółka Rolniczego.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 6 lipca 1930 r.

Ostrowite	po nabożeństwie.	
Wawrowice	o godzinie	15.
Marzęcice	„ „	16.
Mikołajki	„ „	16.
Skarlin	„ „	16.
M. Bałówki	„ „	15.
Tylice	„ „	16.
Mroczno	„ „	12.
Rożental	„ „	16.
Lubawa	„ „	16.
Wonna	„ „	15.
Łąkorz	„ „	16,30.